





**FESTIWAL SIĘDMIU NURTÓW
i KONCERT SIĘDMIU PREMIER**
na 70-lecie Związku Kompozytorów Polskich

pod honorowym patronatem Pana Wicepremiera,
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Profesora Piotra Glińskiego

Warszawa, 19-26 czerwca 2016

III 70lat
związek kompozytorów polskich

Organizator:

Związek Kompozytorów Polskich
 Warszawa, Rynek Starego Miasta 27
 tel.: (22) 8311634, (22) 8311741
 e-mail: zkp@zkip.org.pl
 www.zkip.org.pl

**Kontakt:**

Prezes Związku Kompozytorów Polskich
 Mieczysław Kominek kominek@polmic.pl

Koordynator projektu:

Aleksandra Braumańska braumanska@polmic.pl
 tel.: (22) 6359140, (22) 8877871

Koordynator działań promocyjnych:

Małgorzata Kołcz biuro@artdecogroup.eu

Współorganizatorzy:

Polskie Radio SA,
 Program 2



Narodowy Instytut
 Audiowizualny

**Współpraca:**

Art Deco Group



Polskie Towarzystwo
 Muzyki Współczesnej

**Patronat:**

Polskie Radio SA

**Dofinansowano ze środków:**

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Miasta Stołecznego Warszawy



Ambasady Królestwa Holandii



Stowarzyszenia Autorów ZAiKS



Wydarzenia jubileuszowe 70-lecia Związku
 Kompozytorów Polskich są współorganizowane
 z Instytutem Muzyki i Tańca ze środków
 Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Patronat medialny:**

Działania Związku Kompozytorów Polskich w latach 1945-2016

- 4 festiwale „Nowa Muzyka” w Bydgoszczy (od 2013)
- 3 festiwale „Brand-New Music” w Katowicach (od 2001)
- 5 edycji Konkursu Koła Młodych im. Zygmunta Mycielskiego (od 2010)
- 7 festiwali „Musica Electronica Nova” we Wrocławiu (od 2005)
- 8 międzynarodowych konferencji POLMIC (od 2000)
- 11 koncertów z cyklu „Nowe Brzmienia Gdańskie” (od 2006)
- 15 koncertów z cyklu „Akord” w Lublinie (od 1988)
- 16 edycji Konkursu im. Ks. Prof. Hieronima Feichta (od 2001)
- 16 festiwali „Śląskie Dni Muzyki Współczesnej” (od 1984)
- 19 koncertów z cyklu „Generacje” w Warszawie (od 2003)
- 20 koncertów z cyklu „Muzyczne Pory Roku” w Warszawie (od 2004)
- 25 festiwali „Portrety Kompozytorów” w Warszawie (od 1988)
- 28 Międzynarodowych Festiwali Kompozytorów Krakowskich (od 1989)
- 30 festiwali „Warszawskie Spotkania Muzyczne” (od 1986)
- 30 festiwali „Musica Polonica Nova” we Wrocławiu (od 1962)
- 44 lata Honorowych Nagród ZKP (od 1971)
- 44 Konferencje Muzykologiczne (od 1971)
- 45 festiwali „Poznańska Wiosna Muzyczna” (od 1961)
- 58 edycji Konkursu Młodych Kompozytorów (od 1958), im. Tadeusza Bairda (od 1990)
- 58 festiwali „Warszawska Jesień” (od 1956)
- 67 sesji „Musica Moderna” w Łodzi (od 1982)
- 67 lat Koła Młodych (od 1949)
- 67 edycji Nagrody Dorocznej ZKP (od 1949)
- 67 lat Biblioteki-Fonoteki ZKP, od 2001 Polskiego Centrum Informacji Muzycznej POLMIC
- 122 edycji „Śląskiej Trybuny Kompozytorów” w Katowicach (od 1973)
- 177 publikacji płytowych, książkowych, internetowych i multimedialnych POLMIC
- 920 000 rocznie wejść na portal Polmic.pl

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Szanowni Państwo,

z dużą przyjemnością zapraszam na Festiwal Siedmiu Nurtów oraz Koncert Siedmiu Premier, które kończą uroczyste obchody Jubileuszu 70 – lecia Związku Kompozytorów Polskich – instytucji zrzeszającej wiele pokoleń zasłużonych dla polskiej kultury narodowej twórców i znaczących postaci życia muzycznego.


Ta wyjątkowa organizacja działa nie tylko na rzecz kompozytorów, ale i miłośników sztuki, którzy mają okazję uczestniczyć w wydarzeniach inicjowanych przez ZKP, m. in. w koncertach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, i czerpać wiedzę z unikatowego Polskiego Centrum Informacji Muzycznej.

Muzyka współczesna zajmuje w polskim życiu artystycznym miejsce szczególne, choć często niedoceniane. Dzieje się tak ze względu na pojawiające się trudności w percepcji utworów o złożonej formie i trudnej niekiedy do zdefiniowania przynależności gatunkowej. Ciekawa nowych sposobów artystycznego wyrazu publiczność ma możliwość dostępu do koncertów prezentujących unikalny rodzaj sztuki.

Dla miłośników muzyki współczesnej, mających możliwość uczestnictwa w obchodach Jubileuszu w Warszawie, organizatorzy przygotowali obfity w wydarzenia artystyczne program, nieprzypadkowo zaaranżowany wokół bogatej w znaczenia symboliczne cyfry siedem. Podczas Festiwalu Siedmiu Nurtów zostaną zaprezentowane różne oblicza muzyki współczesnej, co umożliwi zgromadzonej publiczności zapoznanie się z dziełami twórców zrzeszonych w Związku Kompozytorów Polskich od początku jego działalności. Koncert Siedmiu Premier przybliży natomiast twory siedmiu kompozytorów różnych generacji tworzących na przełomie XX i XXI wieku.

Składam wszystkim członkom Związku Kompozytorów Polskich serdeczne gratulacje z okazji Jubileuszu, a słuchaczy gorąco zachęcam do aktywnego uczestnictwa w wydarzeniach festiwalowych.

Z wyrazami szacunku



Warszawa, 19 – 26 czerwca 2016 r.

Szanowni Państwo,

kończymy obchody Jubileuszu 70-lecia Związku Kompozytorów Polskich, założonego w 1945 roku, a kontynuującego działalność powstałego w roku 1925 Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich. Wszystkim zainteresowanym szczegółami naszej historii polecam książkę „Siódma dekada”, wydaną przez ZKP w ubiegłym roku, na rozpoczęcie jubileuszowych uroczystości. Tutaj przypomnę tylko, że Związek Kompozytorów Polskich – niejako wbrew nazwie – zrzesza kompozytorów i muzykologów. Jesteśmy razem od 1948 roku i chociaż połączenie kompozytorów i muzykologów w jednej organizacji było wówczas decyzją polityczną, to całkiem dobrze funkcjonujemy razem i dzisiaj. I mamy z tego liczne profity.

Ot choćby rozpoczynający się właśnie festiwal. To dzięki współpracy kompozytorów i muzykologów przyobiekła się w realny kształt idea Jerzego Kornowicza (on sam tłumaczy się na sąsiednich stronach) „nurtowego” spojrzenia na 70 ostatnich lat muzyki polskiej, której wytrwale towarzyszył Związek Kompozytorów Polskich. Sądzę, a nawet jestem przekonany, że to będzie niezwykle festiwal: „7+7=70” to „Festiwal Siedmiu Nurtów” i „Koncert Siedmiu Premier” na Siedemdziesięciolecie ZKP. Na siedmiu koncertach przedstawiamy najważniejsze, czy może najbardziej wyraźne kierunki muzyki polskiej ostatnich siedemdziesięciu lat.

Nie ma jednak neoklasycyzmu, awangardy, nowej romantyczności czy postmodernizmu. Proponujemy inne, nowe ujęcie twórczości polskich kompozytorów po II wojnie światowej: właśnie siedem nurtów! Za każdą przedstawianą na koncertach strukturę określonego nurtu kompozytorskiego odpowiada inny muzykolog – kurator. Siedmiu kuratorów to siedmiu wybitnych znawców polskiej muzyki współczesnej. Każdy z nich zaprogramował i zorganizował „swój” koncert. W esejach zamieszczonych na tych łamach kuratorzy wyjaśniają swoje wybory. Odpowiedzą nawet na pytania i wątpliwości – na codziennych „spotkaniach w nurcie” przed koncertami.

Siedem nurtów w muzyce polskiej siedemdziesięciu minionych lat dopełni przegląd teraźniejszego stanu polskiej twórczości muzycznej. Na zakończenie jubileuszowych obchodów proponujemy siedem prawykonań. To utwory specjalnie napisane na Jubileusz ZKP, zamówione u kompozytorów reprezentujących wiekowo siedem kolejnych dziesięcioleci. Zagra je znakomity zespół muzyki współczesnej, zaprzyjaźniona z nami i z muzyką polską holenderska grupa „Orkest de ereprijs”. Jej szef i dyrygent – Wim Boerman – otrzymał Nagrodę Honorową ZKP za promocję polskiej muzyki współczesnej. De ereprijs powtórzy nasz koncert w Holandii, a zagrane utwory wejdą do repertuaru orkiestry.

Kończymy obchody Jubileuszu 70-lecia Związku Kompozytorów Polskich. Organizowanymi przy tej okazji wydarzeniami chcieliśmy, i wciąż chcemy, sprawić radość jak najszerszym kręgom Słuchaczy – ze słuchania/przeżywania zarówno znanych arcydzieł polskiej muzyki współczesnej, jak i utworów niesłusznie pozostających w cieniu, a także całkiem nowych. A twórcom – kompozytorom i muzykologom – sprawimy może trochę satysfakcji...

Dziękujemy wszystkim naszym Mecenansom, Partnerom i Przyjaciołom za wspólne siedemdziesiąt lat z polską muzyką współczesną, ale i za ostatnie miesiące i dni przygotowań festiwalu „7+7=70”.

Wszystkim Słuchaczom życzę przez najbliższych osiem dni jak najpiękniejszych wzruszeń ze współczesną muzyką polską!

Mieczysław Kominek
Prezes Związku Kompozytorów Polskich

7 nurtów

Przeświadczenie, że niezależnie od życia kompozytorów „żyją” idee i postawy twórcze wydało się organizatorom „Festiwalu Siedmiu Nurtów” wystarczająco silne, aby zaproponować Państwo taki właśnie klucz na finał „Sezonów Jubileuszowych 70-lecia Związku Kompozytorów Polskich”.

Koncerty programuje się zazwyczaj według dwóch kryteriów: pokazania twórcy jako swoistości i w kontraście do innych. Tutaj zdecydowaliśmy się na wybór oparty na podobieństwach, zaś różnice wyodrębniliśmy poprzez nurty – wspólne postawy estetyczne. Wybór ten jest propozycją, którą cechuje przybliżenie i subiektywność, choć także weryfikacja przez pracę grupową. Zawsze jednak ze świadomością ryzyka i do pewnego stopnia arbitralności sądu.

Jak się to dzieje, że kompozytor używa w swojej twórczości tego a nie innego zasobu środków lokujących go bliżej jednej estetyki niż innej, powinno tutaj być analizowane również poprzez biografie indywidualne jak i rysy zbiorowe. Decydują zapewne okoliczności miejsca i czasu, doświadczenia pokoleniowe i profile psychologiczne. Każdy z twórców jest w świat wrzucony i odnajduje się w sytuacji czegoś zastanego - estetyk obecnych w otoczeniu w momencie kształtowania się twórcy jako artysty i jako człowieka.

Lista zaproponowanych nurtów może być inna. Zapewne można dorzucić inne, jak postawę prześmiewczo-dadaistyczną (jak u Eryka Satie, częściowo Francisa Poulenca, naszego Stefana Kisielewskiego, Johna Cage’a czy w części twórczości Bogusława Schaeffera); zaproponować podziały wyodrębnionych nurtów na kilka, czy wyodrębnienie nurtu czysto elektronicznego rządzącego się własnymi prawami. Powab liczby siedem obecnej w liczbie dekad trwania ZKP też tu oddziałał. Ale teza jest wyraźna: dynastie myśli istnieją.

Podziały i podobieństwa także, i są one kształtowane przez jakąś formę kompozytorskiego wyboru, który bierze się... Właśnie, skąd?

Każdy z twórców jest na wczesnym etapie plastyczny. Może „pójść” w różne strony. To, że idzie ostatecznie (bywa, że nie na zawsze, jak Grażyna Bacewicz, Bolesław Szabelski, Krzysztof Penderecki, Wojciech Kilar) w stronę określoną, jest w dużej mierze jego wyborem zarówno względem tego, co w świecie uważa za najważniejsze, jak i względem tego – tu kładę twórcę na psychoanalityczną kozetkę – która część jego konstytucji (świadomości i „aparatu twórczego”) wydaje mu się dla niego najbardziej naturalna. Możliwości wyboru nie ma tak wiele, bo – wiadomo – jest kilka typów ludzkich temperamentów czy sposobów widzenia rzeczywistości (np. jako konstrukcję, trwanie, dramat czy proces).

Do czego pan zmierzasz? - zapyta mnie ktoś przytomny i może już nieco przestraszony. Odpowiadam: są w kulturze trwałe wielkie tematy, narracje, które można (tu dodam, że nawet trzeba) widzieć w powiązaniu. Że jest coś w rodzaju kulturowych kodów, DNA, wobec których jesteśmy kreatywnymi, ale jednak jesteśmy ich nosicielami. Że idee w muzyce żyją, że się w czasie i przestrzeni przenoszą. Formułując wprost: że to nie kompozytorzy żyją, ale idee.

Powie ktoś, że na potrzeby Festiwalu dużo musieliśmy poobcinać z bogatych i niepowtarzalnych natur kompozytorów, aby nam coś z tego wyszło. Że brutalnie operowaliśmy na żywym ciele polskiej twórczości. Dlaczego więc jest jednak bardziej coś niż nic... na rzeczy?

Tu schowam się za plecy innych. Taki zamysł jubileuszowego zamknięcia spotkał się ze wsparciem i uczestnictwem wielu znakomitych Koleżanek i Kolegów muzykologów i promotorów nowej muzyki, którym serdecznie dziękuję za twórcze rozwinięcie założeń wyjściowych. Przede wszystkim dziękuję jednak kompozytorom. Festiwal jest tezą. Nikt z twórców nie chce być „ustawiany” i „komponowany” przez innych, bo kwestionuje to jego wolności, upraszcza go, redukuje, wystawia na manipulację. Tym większa nasza wdzięczność, że na tego rodzaju eksperyment myślowy nasi twórcy (co prawda nie wszyscy będąc świadomi też Festiwalu) nam pozwolili i jak na razie nie ganiają po sądach, choćby tylko koleżeńskich.

Ciekawym rozszerzeniem też Festiwalu byłoby wyjście poza scenę polską, np. w stronę zbyt mało znanej u nas muzyki ukraińskiej, także litewskiej i rosyjskiej, bo tam podziały i nurty przypominają polskie. Tam i w innych miejscach świata zawsze znajdują się udokumentowani permanentni nowatorzy, strukturaliści, formaliści operujący na materii tradycji czy lirycy. Można też zastanowić się, czy postawy i idee w swoim odradzaniu się w nowym ciele kompozytora potrzebują dyskursu dla swojego istnienia, czy też mogą powstać nawet w izolacji, „na kamieniu”. Jeśli tak, a są ku temu dowody, wnioski mogą być ciekawe i krzepiące dla rozumienia natury kultury. To już materia na inną okazję. Fascynująca w szczególności dla tych, którzy dostrzegają muzyce coś więcej niż dźwięki.

Za lat 10 spotkamy się na rozmowie o ośmiu nurtach we współczesnej muzyce polskiej, itd. Bo każdy pretekst jest dobry dla naszych myśli o myśli w muzyce.

Jerzy Kornowicz
Prezes ZKP w latach 2003-2015
pomysłodawca idei Festiwalu